



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Piotr Skarga o więzach rodzinnych w kazaniach na pogrzebach polskich królowych

Author: Małgorzata Piecuch

Citation style: Piecuch Małgorzata. (2014). Piotr Skarga o więzach rodzinnych w kazaniach na pogrzebach polskich królowych. W: M. Jarczykova, R. Ryba (red.), "W kręgu rodziny i prywatności" (S. 19-34). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Piecuch

Uniwersytet Śląski

Piotr Skarga o więzach rodzinnych w kazaniach na pogrzebach polskich królowych

Kazania były wygłaszane podczas pogrzebów niemal wszystkich polskich monarchów¹. Katolicycy duchowni, tworząc swe mowy ku czci zmarłych, obficie czerpali z tradycji antycznych — przestrzegali zasad *genus demonstrativum* i *artes praedicandi* oraz ustalonych przez Menandrosa (koniec III wieku) reguł tworzenia pogrzebowych oracji². Zarówno pogańscy, jak i chrześcijańscy mówcy uznawali swe enkomia za rodzaj daru dla zmarłego — pomnika będącego gwarancją pamięci potomnych³. Mowy pogrzebowe drukowano „dla nieśmiertelnej zmarłych sławy pomnożenia”⁴ oraz po to, aby przedstawiać czytelnikom propagowane przez Kościół wzorce postępowania.

Literatura funeralna z XVI i XVII stulecia, ze względu na jej poczytność, walory artystyczne, przydatność w charakteryzowaniu jednego z kierunków staropolskiej prozy oraz bezpośredni związek z obrzędami pogrzebowymi, niejednokrotnie stawała się przedmiotem zainteresowania historyków kultury i literatury⁵. Spośród badaczy zajmujących się polskimi drukowanymi oracjami pogrzebowymi

¹ Za najstarsze polskie kazanie ku czci zmarłego z królewskiego rodu uznaje się mowę Stanisława ze Skarbimierza wygłoszoną na pogrzebie Jadwigi Andegaweńskiej. Zob. M. Skwara: *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*. Szczecin 1999, s. 315.

² Zob. M. Skwara: *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*. Gdańsk 2009, s. 38—39.

³ Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*. Wrocław 1992, s. 6.

⁴ S. Nuceryn: *[Aprobacja cenzorska]*. W: F. Birkowski: *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne [...]*. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1633, k. tyt. v.

⁵ Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe...*, s. 15.

dawnych wieków warto wymienić między innymi: Dobrosławę Platt⁶, Annę Nowicką-Struską⁷, Mariolę Jarczykową⁸, Marka Skwarę⁹.

Piotr Skarga (1536—1612) był jednym z najwybitniejszych twórców funeralnych enkomiów, wydawanych na przełomie XVI i XVII wieku¹⁰. To właśnie spod pióra jezuita wyszły, imprimowane w *Kazaniach o siedmi sakramentach* z 1600 roku, trzy wzorcowe utwory ukazujące innym duchownym, w jaki sposób należy komponować oracje ku czci zmarłych¹¹. We wskazanym zbiorze znalazły się także dwa interesujące nas teksty królewskiego kaznodziei — *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiellowego*, którego editio princeps „wyprasowano” już w tomie *Kazań na niedziele i święta* z 1597 roku, oraz pierwodruk *Kazania na pogrzebie królowej polskiej Anny z Rakuz, żony Zygmunta Trzeciego, polskiego i szwedzkiego króla*. Obydwa dzieła bywały omawiane na kartach historycznoliterackich rozpraw¹², jednak nigdy nie zostały zbadane pod kątem występowania w nich opisów relacji rodzinnych oraz pochwał przodków zmarłych królowych.

Zgodnie z zaleceniami Menandrosa mowa żałobna wygłaszana nad trumną powinna zawierać między innymi takie elementy, jak: przywołanie postaci przodków oraz pochwała rodziców¹³. Powęski powiełał antyczny schemat funeralnej oracji, zmieniając jedynie szczegóły oraz wzbogacając swoje teksty o argumentację i toposy zaczerpnięte z *Pisma Świętego*. Warto bliżej przyjrzeć się zawartym w Skargowskich kazaniach wprawdzie skonwencjonalizowanym, lecz niezwykle interesującym opisom członków królewskich rodzin.

Postaci panujących jezuita charakteryzował wyjątkowo często¹⁴. Autor *Areopagusa* przedstawił sylwetki Anny Jagiellonki (1523—1596) i Anny Austriaczki (1573—1598) nie tylko w funeralnych enkomiach, ale także w przypisaniach do-

⁶ Zob. ibidem.

⁷ Zob. A. Nowicka-Struska: *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*. Lublin 2008; Eadem: *Obrazy kobiety i kobiece wzorce osobowe w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych autorstwa karmelitów bosych*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, T. 3, s. 57—68.

⁸ Zob. M. Jarczykowa: *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*. Katowice 2012.

⁹ Zob. M. Skwara: *Polskie drukowane oracje pogrzebowe...*; Idem: *O dowodzeniu retorycznym...*

¹⁰ Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe...*, s. 11—12.

¹¹ Zob. S. Mitera: *O pogrzebowych kazaniach Skargi*. „Pamiętnik Literacki” 1912, R. 11, s. 555.

¹² Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe...*, *passim*; S. Mitera: *O pogrzebowych kazaniach Skargi...*, *passim*.

¹³ Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe...*, s. 50.

¹⁴ Zob. A. Sitkova: *Piotr Skarga jako „kronikarz” domu Zygmunta III Wazy*. W: *Sarmackie theatrum*. T. 1: *Wartości i słowa. Materiały z konferencji naukowej. Katowice 9—11 grudnia 1998 roku*. Red. R. Ociecek, współdziałał B. Mazurkova. Katowice 2001, s. 127—141.

łączonych do *Żywotów świętych*¹⁵. Nic w tym zresztą dziwnego, biorąc pod uwagę fakt, że pisarz był blisko związany zarówno z Zygmuntem III Wazą (1566—1632), na którego dworze piastował od 1588 roku urząd królewskiego kaznodziei, jak i z żoną Stefana Batorego — dobrodziejką Towarzystwa Jezusowego, której w godzinie śmierci udzielił ostatniego namaszczenia.

Laudacyjną partię kazania na pogrzebie Anny Jagiellonki rozpoczynają dwa wymowne zdania, w których jezuita zauważa, iż jego powinnością jest nie tylko mówienie o zmarłej królowej, ale też przypomnienie rodakom faktów z życia i działalności poszczególnych Jagiellonów:

[...] teraz rzecz [...] o tej wielkiej królowej Annie Jagiełównie, [...], która nie tylko szkody żadnej królestwu temu i ludziom swoim nie uczyniła, ale osobiwą miłośnicą narodu swego będąc, wielce im pożyteczna była, i pokój a dobre ich rozmnażała, i z wielkich trudności wrywała, iż zeszcia jej bez żalości i serdecznego bólu, i wołania też naszych wspominać nie możemy. Nie tylko wszystkim pożyteczna, i Rzeczypospolitej i poddanym swoim jako matka była, ale tę cnotę przełożonych dobrych, z przodków swoich wzięła, i ona rodzaj ich jako ostatni potomek zamknęła, które tu się wspomnieć, i zasługi ku wam królów waszych, ojców przypomnieć, barzo się godzi, i powinno jest¹⁶.

Interesująca wydaje się kwestia przejścia przez królową po przodkach „cnoty przełożonych dobrych”. Powęski, wypowiadając się na temat dziedziczenia dodatnich cech moralnych, dołączył do polemiki prowadzonej od starożytności. Zasygnalizujemy jedynie istnienie w literaturze wspomnianego wątku refleksji etycznych. Już w antyku wierzono, że potomkowie arystokratycznych rodów dziedziczą przymioty¹⁷. Teorię tę podważał między innymi Eurypides (ok. 480—407 rok p.n.e.), dowodząc, że każdy człowiek jest z natury skłonny do czynienia dobra i może nauczyć się dodatnich cech moralnych tak samo, jak dowolnej umiejętności¹⁸. W tragedii *Błagalnice* czytamy:

[...] Dzielności zaś można
Nauczyć dziecko, jeśli się nauczy

¹⁵ 16 sierpnia 1579 r. Skarga zadedykował Jagiellonce pierwszą część *Żywotów świętych*. Przypisanie zostało przedrukowane w edycjach z 1585, 1592, 1598 i 1601 r. Z kolei Anna Austriaczka była adresatką jednego z listów dedykacyjnych dołączonych do wydania dzieła z 1592 r.

¹⁶ P. Skarga: *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiellowego*. W: Idem: *Kazania o siedmiu sakramentach*. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1600, s. 402. Wszystkie cytaty wykorzystane w rozprawie pochodzą z opisanego wydania. Tytuł dzieła oznaczono w tekście skrótem KAJ.

¹⁷ Zob. S. Baczewski: *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku—XVII wiek*. Lublin 2009, s. 14.

¹⁸ Zob. *Starożytna Grecja*. W: *Historia wychowania*. T. 1. Red. Ł. Kurdybacha. Warszawa 1965, s. 69.

Mówić i słuchać, czego nie umiało.
Czego zaś ktoś się nauczy, zachowa
Na starość. Dobrze kształćcie swoje dzieci¹⁹.

W dawnej Polsce, chcąc uzasadnić przewagę stanu szlacheckiego nad członkami innych warstw społecznych, niejednokrotnie utożsamiano szlachectwo z cnotą²⁰. Zaznaczmy chociażby, że Mikołaj Sęp Szarzyński (ok. 1550—1581) w swej pieśni *O cnotcie ślacheckiej*, parafrazując jedną z ód Horacego (65—8 rok p.n.e.)²¹, podkreślił, iż „zacni się rodzą z zacnych”²². Wśród pisarzy i uczonych nie zabrakło jednak również przeciwników ujednoczenia wskazanych pojęć. W bajce *W cnotcie szlachectwo zależy* Biernata z Lublina (ok. 1465—ok. 1529) odnajdujemy postulat oceniania człowieka nie ze względu na jego pochodzenie, lecz według posiadanych przez niego wartości umysłu²³. Utwór kończy następujący morał:

Nietrwale-ć zwierzchnie okrasy,
Wszystki sie mienią za czasy;
Aleć to prawie ślachtetny,
Który w sobie ma rozum cny²⁴.

Dotadnich cech moralnych nie wiązał z wysokim urodzeniem także Andrzej Frycz Modrzewski (ok. 1503—1572)²⁵. W traktacie *O poprawie Rzeczypospolitej* czytamy:

Zaprawdę cnota sama taka jest, iż ani przyrodzonym rozmnażaniem, ani żadnym spadkiem do potomków nie może przychodzić. Bo chociaż rodzicy wszystk[ę] majątność swoją potomkom testamentem dobrze obwarować mogą, ale samej cnoty potomkom inaczej podać nie mogą, jedno aby jej oni sami sobie sprawami swemi a potem dostawali²⁶.

Opinia Skargi na temat dziedziczenia cnót wydaje się nieco ambiwalentna. Pisarz z Grójca już w przypisaniu do Zygmunta III położonym na czele rozprawy *O rządzie i jedności Kościoła* z 1590 roku podkreślał, że posiadane przez króla przymioty związane są z płynącą w jego żyłach błękitną krwią:

¹⁹ Eurypides: *Błagalnice*. W: Idem: *Tragedie*. Przeł. J. Łanowski. Warszawa 1989, s. 133.

²⁰ Zob. S. Baczewski: *Szlachectwo...*, *passim*.

²¹ Zob. ibidem, s. 166.

²² M. Sęp Szarzyński: *Poezje*. Kraków 2003, s. 31.

²³ Zob. J. Ziomek: *Wstęp*. W: Biernat z Lublina: *Wybór pism*. Wrocław 2004, s. LX.

²⁴ Biernat z Lublina: *Wybór pism...*, s. 138.

²⁵ Zob. S. Baczewski: *Szlachectwo...*, s. 18—19.

²⁶ A. Frycz Modrzewski: *O poprawie Rzeczypospolitej*. Przeł. C. Bazylik. Warszawa 1953, s. 42.

Ze krwią też królewską wlane jest w W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] serce wielkie i cnoty onych królów Jagiełłów, Władysławów, Zygmuntów²⁷.

Do zacytowanego fragmentu należy dodać jednak opinię, jaką Powęski wyraził na kartach kazania ku czci zmarłej Austriaczki:

[...] rodzaj i to na co nie robim, a samym stworzeniem bierzem, całe chwalebne nikogoż nie czyni, jeśli sam w wolej i pracy swej w cnotach chwały nie dostaje²⁸.

Skarga akcentował zatem korzyści płynące z bycia członkiem królewskiego rodu, podkreślając jednak, iż sama przynależność do niego nie świadczy o byciu cnotliwym. Takie podejście kaznodziei można uznać za konieczne, gdyż pomagało ono z jednej strony wychwalać rodziny królowych, z drugiej zaś przedstawiać chwalebne czyny samych monarchiń. Dodajmy, że pochwała przodków zmarłych sprowadzała się głównie do akcentowania żarliwego wypełniania przez nich wszelkich powinności, jakie spoczywają na katolikach. Powęski w kazaniu wygłoszonym na pogrzebie Rakuszanki zaznaczył:

To tylo ma rodzaj zalecenie, gdy kto pobożne i sławne ma przodki, iż mu rzec się one słowa mogą: Błogosław ci Pan Bóg, boś syn dobrego ojca i sprawiedliwego, i bojącego się Boga, i czyniącego jałmużny.

KAR, s. 411

Temat dziedziczenia cnót bywał łączony z faktem sprawowania najwyższych funkcji w państwie przez kolejne osoby wywodzące się z tego samego rodu. Jan Andrzej Krasieński (1550—1612) pisał o tej kwestii w następujący sposób:

Jeżeli dawniejsi królowie, przez długi szereg lat ciągle po sobie na tron wstępując, panowali; to przypisać należy nie prawu dziedzictwa, na mocy którego tronu dopominać się nie mogli, lecz raczej znakomitym ich przymiotom i wrodzonemu przywiązaniu Polaków do królewskiego potomstwa; ponieważ zdaje się, iż dzieci cnoty ojców dziedziczą, i zwykliśmy spodziewać się po synach tych przymiotów, jakie w ojcach podziwiamy. Głębokie pod tym względem przekonanie narodu sprawiło, iżród Piastów 500, a familia Jagiellonów 200 blisko lat w Polsce panowały²⁹.

²⁷ Cyt. za: A. Sitkova: *Piotr Skarga...*, s. 129.

²⁸ P. Skarga: *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny z Rakuz [...]*. W: Idem: *Kazania o siedmiu sakramentach...*, s. 411. Wszystkie cytaty wykorzystane w rozprawie pochodzą z opisanego wydania. Tytuł dzieła oznaczono w tekście skrótem KAR.

²⁹ J. Krasieński: *O obiorze i koronacyi króla*. W: Idem: *Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI oraz materiały do panowania Henryka Walezjusza*. Przeł. S. Budziński. Warszawa 1852, s. 47—48.

Królewskie potomstwo rzeczywiście było w Rzeczypospolitej, pomimo braku dziedziczości tronu, szczególnie wielbione. Podstawowym zadaniem każdej królowej stawało się urodzenie przyszłego monarchy. W kazaniu ku czci zmarłej Rakuszanek znajdują się zaczerpnięte z *Biblii* ustępy dotyczące macierzyństwa. Skarga przytoczył między innymi pochodzący z *Księgi Rut*, a wykorzystywany przez biskupów podczas koronacji królowych, tekst błogosławieństwa:

Uczyni Panie tę białogłową, która w dom (królewski) wstępuje, jako Rachel i Lia, które zbudowały dom Izraelowi (to jest potomstwo jego rozmnożyły) [...]. Niech dom królewski błogosławiony będzie z potomstwa, które mu Pan Bóg tej pani da.

KAR, s. 408

Temat rodzicielstwa był w przypadku wskazanego kazania wyjątkowo istotny, gdyż Austriaczka zmarła w wieku 24 lat podczas porodu swego drugiego syna — Krzysztofa. Urodzony w wyniku cesarskiego cięcia królewicz umarł niemal natychmiast. Skarga w następujący sposób ubolewał nad śmiercią owego dziecięcia:

Przydaje nam boleści a barzo wielką kupę, odeszcie syneczka namilszego przy jej [tj. Anny Austriaczki — M.P.] smutnej śmierci, iż nie tylo matka rodząca, ale i syn matkę morzący nam poległ. Nieszczęśliwe prawo Jewy, dla którego nie tylo z boleścią, ale i z śmiercią swoją rodzaj swój niewiasty puszczają.

KAR, s. 410

Autor *Areopagusa* z zalem podkreślał, że Polacy rzadko mieli okazję cieszyć się z narodzin królewskiego syna. Jezuita wyrażał smutek po śmierci Krzysztofa, ale jednocześnie dziękował Bogu za to, że Austriaczka pozostawiła po sobie przynajmniej jednego męskiego potomka — Władysława Zygmunta. Powęski wspominał w swym utworze także o Annie Marii (1593—1600) — królowie, która mając w chwili pogrzebu matki 6 lat, nie mogła jeszcze zrozumieć, że utraciła kogoś bardzo bliskiego³⁰.

Jezuita zarówno w *Kazaniach sejmowych*, jak i w pogrzebowych enkomiach jawi się czytelnikom jako zwolennik sukcesji tronu³¹. Pisarz, zaznaczając, że narodziny królewicza są błogosławieństwem, gdyż pozwalają zapobiec kolejnym bezkrólowiom, jednocześnie wygłaszał własne poglądy polityczne:

[...] żony królewskie, mają [...] pospolitą w sobie radość i państwa wszytkiego ochłodę i uweselenie, gdy dom królewski, jako mówi Pismo, budują, to

³⁰ Zob. K. Lepszy: *Anna Austriaczka*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Red. W. Konopczyński. Kraków 1935, s. 133.

³¹ Por. J. Tazbir, M. Korolko: *Wstęp*. W: P. Skarga: *Kazania sejmowe*. Wrocław 2003, s. LXIII.

jest, gdy potomstwo i następowanie na tak wielkie dostojęstwo zostawują, iż dla nich *interregna* nieszczęśliwe oddalają się, w których jakiejście się trwogi i przymierzania do wiecznej zguby napili, pomnieć jeszcze po onej gorzkości możecie.

KAR, s. 408

O związku Skargi z obozem królewskim świadczy następujące zdanie zawarte w kazaniu ku czci Rakuszanki:

Bo co jedno dobrego jest w Rzeczyposp[olitej] to wszystko z dobrych urzędów i z zwierzchności a mądrej opatrności królewskiej wynika.

KAR, s. 408

Skarga mógł wychwalać żonę Zygmunta III jako wzorową matkę, gdyż pozostawiła ona po sobie następcę tronu. Jak jednak jezuita przedstawił Annę Jagiellonkę — bezdzietną królową, która poślubiła Stefana Batorego (1533—1586) w wieku 53 lat? Córka Bony była w Rzeczypospolitej postrzegana jako symbol cnót swych przodków, „ostatni szczepek”³² potężnej dynastii sprawującej rządu przez blisko 200 lat. W kazaniu Powęskiego wśród określeń odnoszących się do Jagiellonki obok takich epitetów, jak „miłośnica narodu” czy „wielka królowa”, znalazły się także sformułowania, które wskazywały na prawdziwe oraz metaforyczne więzy rodzinne monarchini. „Ostatnia Jagiellonów latorośl”³³ została nazwana przez jezuitę nie tylko prawnuczka Jagiełły oraz królewską żoną i córką, ale też „matką Rzeczypospolitej”, po śmierci której wszyscy winni płakać niczym dzieci tracące swą rodzicielkę.

Przychylny stosunek kaznodziei do rodziny królowej uwidacznia się między innymi w podkreśleniu już w tytule kazania, że Anna jest „ostatnim potomkiem domu Jagiełłowego”, oraz w apostrofie do zmarłej:

Tyś cnotami swojemi zamknęła królewską Jagelowską krew i domowi twe-mu takiś piękny koniec i zamknięcie zeszcies swoim dała, cnoty i miłość ku poddanym wyrażając.

KAJ, s. 406

W XVI i XVII stuleciu wszelkie parantele z Jagiellonami stawały się powodem do dumy. Autor *Żywotów świętych* w kazaniu wygłoszonym na pogrzebie żony Batorego w następujący sposób zwrócił się do Zygmunta III, podkreślając jego krewieństwo po kądzieli ze sławnym domem:

³² Wyrażenie to pochodzi z podpisu znajdującego się pod zawieszonym w kaplicy Zygmuntowskiej obrazem Jagiellonki. Zob. J. Mączyński: *Katedra*. W: Idem: *Pamiętka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*. Cz. 2. Kraków 1845, s. 50.

³³ Są to słowa z inskrypcji umieszczonej na cokole grobowca królowej. Zob. ibidem, s. 56.

W tobie Mił[ościwy] Królu krew Jagiełłowa po matce zostając, do ciebie się krew wielkich królów naszych polskich i z królestwem ich przenosząc, smutek nasz po zeszcium domu tego gasi. Niechże w tobie żyje Jagiełło, i w synu najmilszym twoim ożyje Władysław, i onych Kazimierzów, Olbrychtów, Aleksandrów, i tego którego imię nosisz Zygmunta i Augusta syna jego, i niech żyje pobożność, mądrość, męstwo, łaskawość, szczodroblowość, i miłość poddanych, i krwie swojej, i inne królewskie cnoty, których w Waszej K[rólewskiej] M[iłości] już z łaski bożej zażywamy [...].

KAJ, s. 406

Wazowie byli spokrewnieni z Jagiellonami poprzez siostrę zmarłej — Katarzynę, będącą od 1562 roku żoną księcia finlandzkiego, późniejszego króla Szwecji, Jana III Wazy (1537—1592). Jeszcze w XIX stuleciu podkreślano, że Jan II Kazimierz to „domu Jagiellońskiego płci żeńskiej ostatni potomek”³⁴. Dodajmy, iż w omawianym kazaniu Powęski zawarł apostrofę do Zygmunta III, w której zaznaczył, że monarcha winien opłakiwać zmarłą ciotkę niczym własną matkę. Jezuita, argumentując swoje stanowisko, przypomniał królowi, że otrzymał on tron właśnie dzięki zabiegom Jagiellonki:

Żałuj Miłościwy Najjaśniejszy Królu drugiej matki swojej, jedna cię urodziła człowiekiem, druga królem. Jedna cię wychowała, druga cię ozdobiła i wyniosła, i w prawej macierzyńskiej miłości, z tą co urodziła, zrównała.

KAJ, s. 406

Być może to właśnie w odpowiedzi na kierowane do króla zalecenie powstała inskrypcja umieszczona wewnątrz sarkofagu królowej:

[...] Zygmunt III [...] ciotkę, swą drugą matkę pełną zasług, pomny należyj wdzięczności, z płaczem i smutkiem tu złożył [...].³⁵

W enkomium na pogrzebie córki Bony kaznodzieja dokonał swoistego przeglądu sylwetek wybranych członków „domu Jagiełłowego”. Autor *Żywotów świętych* wpisał w stworzony przez siebie „poczet” królewskiej dynastii następujących krewnych zmarłej: Władysława Jagiełłę (ok. 1351—1434), jego dwóch synów: pierwszego — Władysława Warneńczyka (1424—1444), który, jak zaznaczył jezuita, walcząc pod Warną, poległ niczym męczennik, oraz drugiego — Kazimierza (1427—1492), wraz z żoną Elżbietą Habsburżanką (ok. 1436—1505) i dziećmi: trzema polskimi królami — Janem Olbrachtem (1459—1501), Aleksandrem (1461—1506), Zygmuntem Starym (1467—1548), władcą czeskim i węgierskim Władysławem (1456—1516), arcybiskupem gnieźnieńskim Fryderykiem

³⁴ E. Marylski: *Grudzień*. W: Idem: *Wspomnienia zgonu zasłużonych w narodzie Polaków*. Warszawa 1829, s. 271. Por. J. Mączyński: *Katedra...*, s. 70.

³⁵ J. Mączyński: *Katedra...*, s. 66.

(1468—1503) oraz Kazimierzem (1458—1484) — świętym, który, jak czytamy w omawianym kazaniu, „w Wilnie leży i cudami od Boga ozdobiony słynie” (KAJ, s. 402). Powęski przedstawił także najbliższą rodzinę zmarłej — obok wymienionego już ojca Anny również Bonę (1494—1557) i jej dzieci: Zygmunta Augusta (1520—1572), Izabelę (1519—1559), Zofię (1522—1575) i Katarzynę (1526—1583), oraz wspomniał Barbarę Zápolyę (ok. 1495—1515) wraz z córką Jadwigą (1513—1573).

Kaznodzieja ukazał protoplastę rodu Jagiellonów jako: pobożnego króla doprowadzającego do unii polsko-litewskiej i chrystianizacji Litwy, gorliwego katolika odrzucającego propozycję husytów dotyczącą objęcia tronu czeskiego, fundatora Akademii Krakowskiej oraz wielkiego zwycięzcę spod Grunwaldu. Opis Władysława Jagiełły nie mógł zawierać stwierdzenia, że władca zobowiązał się do poślubienia królowej Jadwigi (ok. 1374—1399) oraz przyjęcia chrztu i wprowadzania religii chrześcijańskiej w swoim państwie po to, aby objąć polski tron czy też zyskać w Koronie sojusznika w walce z zakonem krzyżackim. Jezuita z Grójca niejako *a priori* przyjął w swym kazaniu, że protoplasta królewskiego rodu „uwierzywszy w Jezusa Chrystusa zbawienie [...], wszystek naród swój litewski Panu Bogu pozyskał” (KAJ, s. 402).

Wśród wymienionych przez Skargę członkiń królewskiej dynastii znalazła się babka zmarłej — Elżbieta Rakuszanka. Została ona przedstawiona jako matka — kobieta, która, jak czytamy w marginaliach tekstu, „urodziła sześć synów i siedem dziewczek” (KAJ, s. 402). Powęski nie podał imion córek Kazimierza Jagiellończyka, lecz skoncentrował się wyłącznie na męskich potomkach. Kaznodzieja wspomniał też o Annie (1503—1547) — córce Władysława Jagiellończyka, która wyszła za mąż za księcia rakuskiego, późniejszego cesarza — Ferdynanda I (1503—1564). Wymienienie przez Powęskiego dwóch członkiń królewskiego domu będących w bliskich relacjach z Habsburgami wydaje się szczególnie istotne, biorąc pod uwagę fakt, iż żoną zasiadającego na tronie w chwili śmierci „starej monarchini” Zygmunta III była Anna Austriaczka. Skarga zresztą bezpośrednio odniósł się do postaci Habsburżanki, zaznaczając, że najmłodszym synem cesarza Ferdynanda był „Karolus, ociec dzisiejszej paniej i królowej młodej naszej” (KAJ, s. 402).

Jak już wspomnieliśmy, stałym elementem funeralnych oracji było wygłoszenie pochwały rodziców. W kazaniu na pogrzebie Jagiellonki Powęski zaznaczył, że Bona była córką mediolańskiego księcia Giana Galeazza Sforzy (1469—1494), lecz nie wskazał żadnych przymiotów królowej. Nic w tym dziwnego, jeśli zauważymy, iż Włoszka nie miała dobrej opinii wśród większości swych poddanych. Przeciwnicy surowej i żądnej władzy monarchini pisali o niej między innymi:

Bona ci dano na imię, a tyś złość wcielona,
chciwa, przewrotna, zła matka, zła żona³⁶.

³⁶ Cyt. za: M. Bogucka: *Anna Jagiellonka*. Wrocław 2009, s. 23.

Królowa, pomimo że wiele osiągnęła na polu kultury, gospodarki i dyplomacji, była często przedstawiana w negatywnym świetle³⁷. Stańczyk (ok. 1480—1560) nazywał ją „włoską gadziną”³⁸, Samuel Maciejowski (1499—1550) zaś mówił o niej: „to jest diabeł, który nie da się wypędzić postem ni modlitwą”³⁹.

Powęski nie zrezygnował natomiast w swym kazaniu z wygłoszenia laudacji ku czci Zygmunta Starego. Przyjrzyjmy się pochwale ojca Jagiellonki:

Zygmunt między wszystkimi braty swemi w panowaniu nasławniejszy i naszczęśliwszy był, wielki obrońca wiary katolickiej, nabożeństwem Panu Bogu miły, i zwycięstw wielkimi sławny, nieprzyjaciółom koronnym straszliwy, domowym swym wdzięczny, miłośnik wielki ludu swego, mądry, sprawiedliwy, cnót chrześcijańskich pilny, lat 41 szczęśliwie królując, wielkie ludowi i poddanym swoim pociechy zostawił.

KAJ, s. 403

Wśród wyliczonych przez autora *Wzywania do pokuty* cnót ojca zmarłej nie mogło zabraknąć tych, które wiązały się z przestrzeganiem przez króla zasad religii katolickiej. Skarga akcentował i amplifikował nade wszystko te cnoty zmarłych i ich rodzin, które wiązały się z szeroko rozumianą pobożnością⁴⁰. W przypadku enkomium ku czci Rakuszanki Powęski podkreślił, że arcyksiężna Maria Anna (1551—1608), zabierając córkę z sobą do szpitali, nauczyła ją miłosierdzia dla chorych i cierpiących, oraz zaznaczył, iż Karol II Styryjski (1540—1590) „w wielkich pokusach i trudnościach heretyckich, nigdy się nie tylo uwieść, ale i nachylić w wierze nie dopuścił, i pod utratą państwa swego” (KAR, s. 412).

Wspomnijmy także o rodzeństwie królowych. Jezuita wyliczył siostry Anny Jagiellonki, wskazując jednocześnie imiona i tytuły ich małżonków. Biorąc pod uwagę dominującą rolę mężczyzn w dawnych rodzinach, nie dziwi fakt, że Skarga nie poświęcił więcej uwagi Jadwidze, Izabeli, Zofii i Katarzynie. Kaznodzieja mógł jednak bliżej scharakteryzować postać Zygmunta Augusta — ostatniego Jagiellona. Mógł, lecz tego nie uczynił. Trudno jednoznacznie orzec dlaczego. Być może członek Towarzystwa Jezusowego wolał nie wspominać o kontrowersyjnych rządach skłóconego z Boną i jej córkami monarchy. Złą opinię ugruntowało królowi przede wszystkim uznane za mezalians małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną (1520—1551)⁴¹. Warto również wspomnieć, że Zygmunt August przed objęciem tronu po swym ojcu zachowywał dwuznaczną postawę wobec kwestii religijnych

³⁷ Na temat „czarnej legendy” snutej wokół Bony zob. M. Bogucka: *W cieniu legendy*. W: Eadem: *Bona Sforza*. Warszawa 1989, s. 261—288.

³⁸ K. Chłędowski: *Królowa Bona*. Warszawa 1960, s. 50, 150. Por. M. Wrede: *Królowa Bona. Między Włochami a Polską*. Warszawa 1992, s. 6.

³⁹ S. Bratkowski, J. Roszko: *Zaulek sześciu wieków*. Warszawa 1963, s. 141.

⁴⁰ Zob. D. Platt: *Kazania pogrzebowe...*, s. 62.

⁴¹ Zob. A. Sucheni-Grabowska: *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski. 1520—1562*. Warszawa 1996, s. 150—163.

— otaczał się różnowercami, utrzymywał na swym dworze ewangelickich duchownych, posiadał druki protestanckie ofiarowane mu między innymi przez Marcina Lutra (1483—1546) i Jana Kalwina (1509—1564)⁴². Wprawdzie po wstąpieniu na tron ostatni z Jagiellonów zasłynął ze swej walki z innowiercami, jednak historycy i kronikarze zaznaczają, że najprawdopodobniej wiązała się ona z dostrzeganiem przez króla pozytywów wynikających ze współpracy z Kościołem⁴³.

Anna Habsburżanka była najstarsza spośród piętnaściorga rodzeństwa⁴⁴. Skarga w swym kazaniu nie wspominał żadnej z siostr zmarłej ani nie wymienił żadnego z jej braci. Fakt ten może dziwić, jeśli pamiętamy, że wśród rodzeństwa Rakuszanek znaleźli się: cesarz Ferdynand II (1578—1637), biskup wrocławski i wielki mistrz zakonu krzyżackiego Karol (1590—1624) oraz królowa Hiszpanii i Portugalii Małgorzata (1584—1611). Pisarz z Grójca niewymienienie członków rodziny królowej argumentował następująco:

Nie chcę się na tym bawić i czasu tracić, co drudzy szeroko już powiedzieli, a świeccy o tym lepiej mówić umieją. To jest, na wyliczaniu rodzaju cesarskiego i królewskiego. Gdyż dom jej [tj. Anny Austriaczki — M.P.] wszytkiemu światu znajomy, rodzaje wszytkiej Europy przewyższa.

KAR, s. 411

Brak wyliczenia antenatów Rakuszanek można przypuszczalnie tłumaczyć także tym, że twórca Bractwa Miłosierdzia nie był przyjaźnie nastawiony do Habsburgów. Przypomnijmy, że w czasie elekcji po śmierci Batorego Skarga, wbrew większości przedstawicieli swojego zakonu, nie poparł kandydatury arcyksięcia Maksymiliana na tron polski, lecz wraz z Janem Zamoyskim (1542—1605) opowiedział się po stronie Zygmunta Wazy⁴⁵. Niechęć pisarza do niemieckiej dynastii silnie uwidoczniła się między innymi w kazaniu wygłoszonym przez niego w 1588 roku po zwycięstwie kanclerza nad armią Habsburga pod Byczyną⁴⁶.

W funeralnym enkomium ku czci Anny Rakuszanek Powęski, zgodnie z antycznym schematem mowy pogrzebowej, przywołał postaci przodków zmarłej, jednak nie wychwalił zanadto znienawidzonych przez siebie Habsburgów. Interesujące, że pisarz złożył ukłon w stronę innej rodziny — Jagiellonów. Skarga podkreślił, że dynastia Habsburżanek „wzięła i z królów naszych polskich okrasę” (KAR, s. 411), oraz w następujący sposób wskazał więzy łączące obydwie rody:

[...] Władysław brat Zygmunta pierwszego, węgierski i czeski król, pradziedem był tej paniej naszej [tj. Anny Austriaczki — M.P.], która się z Karo-

⁴² Zob. *ibidem*, s. 308.

⁴³ Por. *ibidem*, s. 309.

⁴⁴ Zob. K. Lepsi: *Anna Austriaczka...*, s. 132.

⁴⁵ J. Tazbir, M. Korolko: *Wstęp...*, s. XLVI.

⁴⁶ *Ibidem*, s. XLVI—XLVII.

lusa syna Ferdynanda cesarza, który za żonę miał córkę króla Władysława, urodziła.

KAR, s. 411

Dodajmy, że w kazaniu na pogrzebie Rakuszanki Powęski przypomniał rodakom postać zmarłej niespełna 2 lata wcześniej córki Zygmunta Starego:

[...] ciotka pana naszego [tj. Zygmunta III — M.P.], pod troim interregnum stała, wszyscyście doświadczyli, i z niewieściej płci Pana Boga i moc jego i obmyślanie o nas chwaliliście.

KAR, s. 410

Warto przypomnieć, że to właśnie „stara królowa”, chcąc uzyskać dla swojego siostrzeńca polski tron, zabiegała o jego ślub z Austriaczką⁴⁷. Nic więc dziwnego, że córka Bony brała udział w ślubie Zygmunta III z Habsburżanką, a nawet podawała do chrztu dzieci tej pary — Annę Marię oraz Władysława Zygmunta. Obydwie monarchinie nie przepadały jednak za sobą — rywalizowały o władzę⁴⁸.

Skarga wprawdzie wychwalał cnoty Rakuszanki, lecz jako wzór ukazywał jej postać Jagiellonki⁴⁹. Dodajmy, że w liście dedykacyjnym z 1592 roku jezuita zalecał Austriaczkę, aby zapomniała o swym dawnym domu:

Słuchaj córko a obaczaj, zapomnieć ci ludu twego i domu ojca twego rozkazuje Pan Bóg⁵⁰.

Powęski zaznaczył w swym enkomium, że Habsburżanka „nawiętszą u męża [...] łaskę i miłość nalazła” (KAR, s. 410). Małżeństwo Zygmunta III z Austriaczką wzbudziło jednak w Polsce wiele kontrowersji, gdyż zostało zawarte przy wyraźnym sprzeciwie senatorów⁵¹. Dodajmy, że Rakuszanka wyszła za mąż za polskiego króla na wyraźny rozkaz cesarza Rudolfa II (1552—1612)⁵². Na temat relacji mąż — żona jezuita z Grójca wypowiedział się najdobitniej w tym fragmencie swojego kazania, który nazwał „summą zalecenia białogłowskich cnót”. Zdaniem twórcy *Żołnierskiego nabożeństwa*, wszystkie dodatnie cechy moralne zmarłej królowej mieściły się „w dobrym i zgodnym i dziwnie uciesznym z mężem swoim mieszkaniu” (KAR, s. 414)⁵³. Rzeczywiście, historycy niejednokrotnie podkreślali, iż małżeństwo Wazy z Austriaczką należało do nadzwyczaj udanych⁵⁴.

⁴⁷ Zob. W. Sobieski, K. Lepszy: *Anna Jagiellonka*. W: *Polski słownik biograficzny...*, s. 131.

⁴⁸ Zob. ibidem.

⁴⁹ Zob. P. Skarga: *[List dedykacyjny]*. W: Idem: *Żywoty świętych*. Cz. 1. Kraków: A. Piotrkowczyk, 1592, k. 4r.

⁵⁰ Ibidem, k. 3r.

⁵¹ Zob. K. Lepszy: *Anna Austriaczka...*, s. 133.

⁵² Zob. ibidem.

⁵³ Por. A. Nowicka-Struska: *Obrazy kobiety...*, s. 61.

⁵⁴ Por. K. Lepszy: *Anna Austriaczka...*, s. 133.

Całkowicie inaczej wyglądała kwestia zamążpójścia Anny Jagiellonki. Wydanie jej za mąż okazało się niezwykle trudne — nawet jeśli pojawiali się konkurenci, to w zamian za rękę niezbyt urodziwej, leciwej już królowej żądali zbyt wysokiego posagu⁵⁵. Nadzieje na zmianę sytuacji Jagiellonki pojawiły się po śmierci jej brata. Planowano wówczas, że nowo obrany król poślubi czterdziestodziejęcioletnią, schorowaną infantkę, która stała się symbolem potęgi wygasającego rodu polskich monarchów. Anna, żywo zainteresowana młodszym od niej o prawie 30 lat Henrykiem Walezym (1551—1589), dołożyła wszelkich starań, aby to właśnie on zasiadł na tronie⁵⁶. Księżniczka przeżyła jednak wielkie rozczarowanie, gdy wybrany na króla Francuz nie zdecydował się na poślubienie jej⁵⁷. Po ucieczce Walezego do Francji Jagiellonce, dzięki poparciu Jana Zamoyskiego, udało się otrzymać polską koronę⁵⁸. Za małżonka przydano jej wówczas Batorego.

Skarga, nie mogąc w swym kazaniu zaznaczyć, iż pragnącą zamążpójścia księżniczkę nieustannie spotykały zawody, uznał jej długie staropanieństwo za przejaw cnoty czystości, decyzję o poślubieniu księcia siedmiogrodzkiego potraktował zaś jako dowód miłości do ojczyzny:

[...] a gdy jej większa część stanów koronnych dała znać, iż pokój i zatrzymanie ojczyzny inaczej stać nie może, jedno żeby wojewodę siedmiogrodzkiego Stefana za męża wzięła, długo się dla przedsięwziętej acz niepoślubionej czystości panieńskiej, rozmyślając, wołała dosyć czynić miłości ku ojczyźnie, której i zdrowiem służyć chciała, i na męża takiego przyzwoliła.

KAJ, s. 404

Małżeństwo córki Bony nie należało do udanych. W kazaniu jezuita oczywiście nie mogły znaleźć się informacje na temat tego, że Jagiellonka skrycie popierała przeciwników męża, po kraju zaś krążyła wieść o planowanym rozwodzie Batorego z bezpłodną już królową⁵⁹. W enkomium nie brakuje za to pochwał cnót króla oraz stwierdzenia, że Polacy winni są Annie wdzięczność za wszelkie dobrodziejstwa, jakimi jej małżonek obdarzył kraj:

[...] cokolwiek dobrego i sławnego i tej Rzeczyposp[olitej] pożytecznego Stefan król wielki, dzielny i mądry [...] uczynił, to się słusznie przeczytać ma jej [tj. Annie Jagiellonce — M.P.] [...] ku ojczyźnie miłości.

KAJ, s. 404

Skarga ukazał córkę Bony jako niezwykle potężną monarchinię, która jako ostatnia potomkini Jagiellonów stała się „przykładem życia królewskiego” — mat-

⁵⁵ O konkurentach księżniczki zob. M. Bogucka: *Anna Jagiellonka...*, s. 59—74.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, s. 103—106.

⁵⁷ Zob. *ibidem*, s. 107.

⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 133—138.

⁵⁹ Zob. W. Sobieski, K. Lepszy: *Anna Jagiellonka...*, s. 131.

ką swych poddanych, swego siostrzeńca, a nawet całej Rzeczypospolitej. W taki sposób autor *Areopagusa* nie mógł przedstawić Habsburżanki. Żona Zygmunta III nie odegrała bowiem ważniejszej roli politycznej, choć, jak podkreślił sam Powęski, młodo zmarła królowa „pewnie [...] do wielu potrzeb królestwu przydać się mogła [...] by jej był Pan Bóg od nas nie brał” (KAR, s. 410). Rektor Akademii Wileńskiej opisał córkę arcyksięcia Karola przede wszystkim jako wzorową katoliczkę, żonę, a nade wszystko matkę, która spełniła swój niewieści obowiązek — „zbudowała dom królewski syna zostawując” (KAR, s. 408).

W kazaniach pogrzebowych Skargi ani nie znajdziemy bulwersujących faktów z życia i działalności monarchiń oraz ich rodzin, ani też nie wydobyjemy z tych tekstów nieznanymi wcześniej informacji biograficznych. Obydwa omówione utwory stanowią jednak ciekawe źródło do badań nad zawartymi w funeralnych enkomiach: opisami relacji rodzinnych, propagowanymi przez Kościół zachowaniami i postawami panujących oraz nade wszystko nad sposobami wychwalania przez oratorów zmarłych członków panujących dynastii. Jezuita z Grójca ukazał obydwie zmarłe królowe przede wszystkim jako wzorowe katoliczki. Rakuszanka została ponadto scharakteryzowana jako ideał żony i matki, a Jagiellonka jako potężna monarchini, będąca ostatnią latoroślą wielkiego rodu.

Taki a nie inny sposób przedstawienia przez Skargę królowych i ich krewnych wynikał z jednej strony z samych okoliczności wygłoszenia kazań, a co za tym idzie — z potrzeby korzystania z antycznego schematu gatunkowego, z drugiej zaś — z faktu, iż pisarz występował w swych enkomiach nie tylko jako przedstawiciel Kościoła, ale także jako królewski kaznodzieja. O potrzebie opłakiwania oraz wychwalania zmarłych sam Powęski napisał następująco:

Powinność jest nasza chrześcijańska nad umarłym płakać, to jest, jego śmierci żałować, ciało jego uczcić, duszy pomoc dać, i samym sobie przestrożę i nauki dobrej śmierci, i zeszcia szczęśliwego z tego świata gotować⁶⁰.

⁶⁰ P. Skarga: *Pogrzebne kazanie pierwsze*. W: Idem: *Kazania o siedmiu sakramentach...*, s. 382.

Małgorzata Piecuch

Piotr Skarga sur des liens familiaux dans des sermons funéraires
lors des funérailles des reines polonaises

Résumé

Dans l'étude l'auteur propose l'analyse de deux oeuvres funéraires de Piotr Skarga : *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiellowego* et *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny z Rakuz, żony Zygmunta Trzeciego, polskiego i szwedzkiego króla*. Les en-

komia funéraires sont examinés sous l'angle des motifs familiaux et des faits de la vie et des agissements des reines polonaises. L'auteur souligne que Powęski observait la plupart des règles des oraisons funèbres, établies par Ménandre, il changeait seulement des détails et enrichissait ses textes des argumentations et des topos de la Bible. L'auteur note que le jésuite a décrit les reines mortes comme des catholiques exemplaires, elle remarque en plus qu'Anne d'Autriche a été caractérisée comme épouse et mère idéale, tandis qu'Anna Jagellon comme monarque puissant, le dernier membre de la dynastie de Jagellon. La façon de décrire les reines polonaises et leurs parents par Skarga, résulte du besoin de réaliser le schéma antique de genre et du fait que le jésuite était de même le représentant de l'Église et le prédicateur royal.

Małgorzata Piecuch

Piotr Skarga About Family Ties
in the Sermons Delivered During the Funerals of Polish Queens

Summary

In the present study, an analysis of two funeral pieces of Piotr Skarga has been conducted — *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiellowego* and *Kazanie na pogrzebie królowej polskiej Anny z Rakuz, żony Zygmunta Trzeciego, polskiego i szwedzkiego króla*. The funeral encomia have been studied with the aim of finding the descriptions of family matters and facts from the lives and occupations of the Polish queens. It has been emphasised that Powęski obeyed most of the principles of creating funeral orations, established by Menandros, changing only some details and enriching his texts with arguments and topoi derived from the *Holy Scripture*. It has also been observed that the Jesuit had described the deceased queens as exemplary Catholics. Moreover, the fact that Anna from Rakuzy had been characterised as a perfect wife and mother, and Anna Jagiellonka as a powerful monarch, being the last descendant of the Jagiellonian family, has also been emphasised. The way Skarga presents the Polish queens and their relatives has been related to his need for realisation of the classical generic scheme, and to the fact that the Jesuit delivered his speeches both as a Church representative and as a royal preacher.